

Kobiety w polityce aspiracje i praktyka

Kobiety w Polsce według stanu z końca grudnia 2010 r. stanowiły 51,7% w ogólnej liczbie ludności, podobnie było w latach wcześniejszych. Zgodnie z prognozą stanu i struktury ludności nie zmieni się ten odsetek w przyszłości. Ta stała przewaga liczebna kobiet utrzymuje się w przekroju terytorialnym i narasta z wiekiem. W 2009 r. na 100 mężczyzn w Polsce przypadało 107 kobiet (w miastach – 111, na wsi – 101), przy czym wskaźniki te rosną w czasie, zwłaszcza w miastach.

W 2008 roku najsilniej sfeminizowana była ludność miejska województwa mazowieckiego 52,4% (110), łódzkiego 52,2% (108) i dolnośląskiego 52,1% (109), natomiast w większości regionów wiejskich poszczególnych województw utrzymuje się stan równowagi płci (wskaźniki feminizacji bliskie 100), jedynie w województwie śląskim jest wyraźnie więcej kobiet (104 na 100 mężczyzn), zaś w czterech województwach jest mniej kobiet niż mężczyzn (podlaskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie – 98 kobiet na 100 mężczyzn, zachodniopomorskie – 99).

Przewaga liczebna kobiet narasta silnie wraz z wiekiem, szczególnie w miastach. W młodszych grupach wieku jest więcej mężczyzn, różnica maleje przy przechodzeniu do kolejnych grup wieku, zaś po osiągnięciu równowagi w grupie wieku 45–49 lat dla ludności Polski, a następne grupy wieku charakteryzują się zwiększającą się przewagą liczebną kobiet. W 2009 r. wśród osób w wieku 60–64 lata kobiety stanowią 54,2%, (wskaźnik feminizacji – 118), zaś w grupie wieku 70–74 lata ich udział jest już na poziomie 60,0% (wskaźnik feminizacji – 149,5)¹.

Według danych GUS ta przewaga liczebna znajduje wyraz w aktywności ekonomicznej kobiet bez względu na motywacje i możliwości czy utrudnienia, jakie występują. Przykładem tej niełatwej drogi w podejmowaniu aktywności ekonomicznej jest działalność komisji „Przyjazne państwo” i jej efekty czy porównanie okresu powstawania firmy w Polsce czy Irlandii.

W 2010 roku ponad milion kobiet pracowało na własny rachunek i nawet jeśli wiadomo, iż część firm zmuszała czy składała „propozycje nie do odrzucenia” pracownikom, aby przechodzili do pracy na własny rachunek to jest to liczba nie do przecenienia. Udział kobiet wśród pracodawców w Polsce wynosił 35% (dla porównania w Niemczech – 27%), co oznacza iż prawie 200 tysięcy kobiet było pracodawcami. Wiek kobiet w tej grupie zawodowej też jest obiecujący, gdyż prawie połowa business women jest w wieku 35 do 54 lat, a jedna trzecia w wieku 45–54 lat, przy czym przeszło 40% posiada wyższe wykształcenie.

Jest to dobra bo druga pozycja wśród krajów Unii Europejskiej za Włoszkami i obok Francuzek. Jeśliby przyjąć za Sylvian Agacinski iż mężczyźni wymyślili wojnę, a kobiety rozwinęły sztukę perswazji i rządzenia słowem, to większość kobiet posiada umiejętności

¹ www.stat.gov.pl.

predestynujące je do prowadzenia firmy takie jak nastawienie na współpracę, zasady fair play, rozważa czy poszanowanie pracy, obowiązkowość.

Wraz z członkostwem w Unii Europejskiej Polskę obowiązuje polityka równości płci we wszystkich jej wymiarach, która w realizacji projektów z funduszy unijnych jest obowiązkiem.

Polityka równości płci stanowi politykę horyzontalną, a więc obowiązuje we wszystkich działaniach władz publicznych oraz wszędzie tam, gdzie wykorzystywane są środki publiczne. Z jednej strony zasada *gender mainstreaming* obejmuje wszystkie zagadnienia, na których skupia się polityka państwa, województwa, powiatu czy gminy, z drugiej zaś powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie w projektach realizowanych przez instytucje sektora pozarządowego czy prywatnego, które korzystają ze środków publicznych.

Po drugie, zgodnie ze strategią *gender mainstreaming*, kwestie równości płci powinny być brane pod uwagę i uwzględniane na wszystkich etapach tworzenia i wdrażania danej polityki, programu czy projektu. GM stanowi gwarancję jakości, poziomu i trwałości wszelkich przedsięwzięć społecznych, ponieważ szerzej uwzględnia zróżnicowanie społeczeństwa. Powinny się one znaleźć w tzw. głównym nurcie na każdym poziomie podejmowania decyzji. Mówimy tutaj zarówno o analizie sytuacji, wyznaczeniu celów, planowaniu i realizacji działań, jak i o ich monitorowaniu i ewaluacji.

Po trzecie, celem polityki równości płci jest rzeczywiste wyrównanie sytuacji życiowej kobiet i mężczyzn, czyli równość płci. Równość płci rozumiana jako stan, w którym kobietom i mężczyznom *przypisuje się taką samą wartość społeczną, równe prawa i równe obowiązki oraz gdy mają oni równy dostęp do zasobów (środki finansowe, szanse rozwoju), z których mogliby korzystać*².

O pozycji kobiet w społeczeństwie zaświadcza ich udział w polityce, w rządzeniu w elicie politycznej. Partycypacja polityczna, czyli uczestnictwo polityczne cechuje się dobrowolną aktywnością podmiotów, poziomem prawnie określonej autonomii podmiotów w podejmowaniu działań i wyborów politycznych oraz istnieniem minimalnych szans wpływania na politykę – gwarantowanych przez formalne zasady i instytucje oraz określony stopień odpowiedzialności elit politycznych³.

W demokratycznej Polsce swoistym wyznacznikiem zmian ustrojowych na progu transformacji było zaangażowanie polityczne kobiet we wszelkich formach od obserwacji procesów politycznych, uczestnictwie w wyborach po członkostwo w partiach politycznych czy profesjonalne zajmowanie się polityką. Umożliwiał to proces demokratyzacji uznający prawa polityczne i obywatelskie i umożliwiający korzystanie z nich, wreszcie art. 33 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., zaproponowany zresztą przez lobby kobiet w Sejmie RP⁴.

Stanowi on że *Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym*. Mimo tych potencjalnych możliwości, jak potwierdzają liczne badania i wskaźniki, liczba kobiet w polityce na wysokich urządach w administracji, samorządach i gospodarce jest znacząco mniejsza od ich potencjalnych możliwości takich jak umiejętności, wykształcenie czy cechy gwarantujące powodzenie.

Czy winne są tu tylko stereotypy, związane z historycznie przypisywaną rolą kobiety jako strażniczki „domowego ogniska”, czy funkcjonowanie w polityce zmusza do ograniczenia

² Polityka równości płci w praktyce. Podręcznik, Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr, Warszawa 2006, s. 131.

³ G. Meyer, *Leksykon politologii*, po red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, Wrocław 2004, s. 310.

⁴ Projekt tego art. do Komisji Konstytucyjnej zgłosiła Danuta Waniek – wówczas wiceprzewodnicząca PGK.

prywatnych ról, czy wreszcie przejście patriarchalnych wzorców zachowań jest tak trudne, lub mało atrakcyjne dla kobiet?

Liczne badania i opracowania nie w pełni dają odpowiedź na te pytania. Bowiern wydaje się, iż odnieść je trzeba do konkretnych sytuacji, konkretnego systemu politycznego jego praktyki i kultury politycznej, a także stopnia akceptacji zachowań politycznych w określonych środowiskach i sytuacjach. Wiadomo, iż praktycznie świat patriarchalny polityki jest czarno biały, co wiąże się z dyscypliną, zakresem władzy liderów oraz skutecznością polityczną zwaną często słowem „kluczem” pragmatyką. Ta praktyka nie jest dla wielu kobiet zbyt zachęcająca, ponieważ tzw. „słaba płeć” jest raczej koncyliacyjna, posługująca się w osiąganiu celów lub skuteczności – pytaniami, dyskusją, łagodnością lub pochwałą. Te cechy są jedną z podstawowych przyczyn ubiegania się ugrupowań o udział kobiet w ich gremiach, ponieważ uatrakcyjniają ugrupowanie, poprawiają wizerunek, nadto są pracowite i mogą być przydatne w kształtowaniu taktyki walki politycznej.

Jak więc jest realizowana polityka równości we władzy w Polsce? Czyli jaki jest udział w parlamentach, w organach władzy lokalnej, w rządzie, we wszystkich publicznych strukturach podejmowania decyzji.

Jaka jest partycypacja polityczna kobiet i mężczyzn, a więc uczestnictwo w partiach politycznych (w tym także zakładanie przez kobiety własnych partii politycznych czy komitetów wyborczych, zarówno w wyborach lokalnych, jak i na szczeblu centralnym).

Znając delikatność i złożoność problematyki udziału kobiet i mężczyzn w rządzeniu i sprawowaniu władzy zilustruję udział kobiet we władzach politycznych – zwłaszcza w parlamencie, władzach lokalnych i rządzie.

Kobiety w Parlamencie polskim mogły zasiadać od roku 1918. Jednak w okresie międzywojennym miały niewielką reprezentację. Dla ilustracji realizacji polityki równości ważne jest przesłanie jak ta reprezentacja kształtowała się w demokratycznej Polsce po roku 1989.

Tabela 1

Kobiety w Parlamencie po 1989 r. w %

Rok/kadencja	Sejm	Senat
1989–91 X	13	7
1991–1993 I	10	8
1993–1997 II	13	13
1997–2001 III	13	12
2001–2005 IV	20	23
2005–2007 V	20	13
2007–2011 VI	20	8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie portalu Sejm RP.

Można więc powiedzieć, iż liczba kobiet w Parlamencie wyraźnie wzrosła w 2001 roku między innymi dlatego, iż partie postanowiły wyraźnie zwiększyć liczbę kobiet na listach wyborczych do 30% – były to trzy ugrupowania SLD–UO i UW, które podjęły takie uchwały. W rezultacie na listach wyborczych w 2001 roku odsetek kobiet wynosił: SLD–UP – 36,16%, UW – 31,25%, LPR – 24,82%, Samoobrona – 20,48%, PSL – 19,34%, PiS – 17,46%, PO – 17,06%, AWS – 14,7%

Dobry wynik wyborczy koalicji SLD–UP, jak i dobry wpływ na wizerunek partii kobiet sprawił, iż w kadencji V i VI główne rywalizujące ze sobą siły polityczne PO i PiS uznały, że warto sięgnąć po wizerunek kobiet tak w kampanii, jak i w pracach klubów parlamentarnych.

Znane z mediów postacie posłanek jak H. Gronkiewicz-Waltz, Julia Pitera z PO, śp. G. Gęsicka, Natali-Świat czy Kluzik-Rostkowska z PiS, a z Lewicy Katarzyna Piekarska dwie wybitne parlamentarzystki, które odeszły I. Jaruga-Nowacka i J. Szymanek-Deresz.

Emanacją pracy, inicjatyw, projektów znacznej części parlamentarzystek w Sejmie RP było utworzone w 1991 roku Koło Parlamentarne Kobiet, które w swej deklaracji oświadczało, że zmierzać będzie do promocji i wzmocnienia pozycji kobiet w życiu politycznym i społecznym kraju. W styczniu 1992 r. powstała Parlamentarna Grupa Kobiet, która działała we wszystkich kadencjach Sejmu.

Tabela 2

Parlamentarna Grupa Kobiet kadencja/liczebność

Kadencja Sejmu	Liczba członkiń PGK, przewodnicząca
X – Koło Parlamentarne Kobiet	43 – przewodnicząca B. Labuda
I kadencja	17 – B. Labuda
II kadencja	50 – B. Labuda/D. Kempka
III kadencja	32 – D. Kempka
IV kadencja	73 – D. Kempka
V kadencja	47 – A. Olechowska
VI kadencja	56 – M. Kochan

Źródło: Opracowanie własne na podstawie portalu Sejm RP.

Parlamentarna Grupa Kobiet podejmowała wiele inicjatyw i działań na rzecz kobiet, dzieci i rodziny w szerokiej współpracy z organizacjami społecznymi oraz środowiskami naukowymi i badawczymi. Do bardziej znanych inicjatyw należy wprowadzenie i organizacja 1 czerwca rocznie Sejmu Dzieci i Młodzieży, opracowywanie raportów dotyczących stanu opieki nad matką i dzieckiem, opracowania systemu zapomóg dla dzieci, przygotowania zarządzeń wykonawczych zapewniających egzekwowanie alimentów⁵. W I kadencji PGK powołała Radę Konsultacyjną, która zajmowała się statusem prawnym kobiet w polskim systemie prawnym, walką z bezrobociem, sytuacją kobiet w poszczególnych działach gospodarki. W III kadencji w trakcie prac nad konstytucją przedstawicielki PGK zaproponowały wprowadzenie art. 33 i 31, wniosły też projekt ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, czynnie uczestniczyły w pracach nad nowelizacją ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, umożliwiającą jej przerywanie ze względów społecznych (w 1997 r. TK uznał tę nowelizację za niezgodną z konstytucją). W kolejnych latach powołano Forum współpracy PGK z organizacjami pozarządowymi, przedstawiono wniosek do Nadzwyczajnej Komisji ds. Ordynacji Wyborczej o gwarancję 30% udziału kobiet na listach wyborczych. Przez szereg lat ponawiała PGK starania o przyjęcie ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn i ustawy o świadomym rodzi-

⁵ Por. *Lobby kobiet w polskim Parlamencie 1989–2005*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.

cielstwie oraz powołaniu Komisji Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, wspierała też projekt rządowy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i wiele innych⁶.

W 2005 roku Parlamentarna Grupa Kobiet zorganizowała konferencję podsumowującą działalność lobby kobiet w polskim Parlamencie w latach 1989–2005, na której mimo iż w wystąpieniach parlamentarzystek i zaproszonych współpracujących z nimi kobiet było wiele rozgoryczenia w związku ze sprawami, których nie udało się załatwić, to jednak „powiało” optymizmem. Przypomniano jak wiele spraw udało się załatwić w pierwszych latach transformacji w dziedzinie walki z ubóstwem, i wielu dziedzinach polityki społecznej wpływając na łagodzenie trudnej sytuacji materialnej ludzi, także choćby nie dopuszczając do przyjęcia niekorzystnych dla kobiet i rodzin rozwiązań⁷. PGK przez te lata pracy szeroko i efektywnie współpracowała z organizacjami pozarządowymi – których jest ponad 200 – zajmującymi się kobietami i ich problemami. W tym okresie wiele rozwiązań i projektów rozwiązań legislacyjnych było przez te organizacje opiniowanych. Takim przykładem wspólnego działania i wspierania się było przyjęcie ustawy o działalności pożytku publicznego czy zmiany w Kodeksie pracy⁸.

Dorobek i praca PGK wyraża się przede wszystkim w zmianie świadomości społecznej w odniesieniu do roli i pozycji kobiet oraz ich dyskryminacji i to napawa optymizmem. M. Fuszera przytacza dane jak duże zmiany zaszły w świadomości mężczyzn tylko na przestrzeni 10 lat i tak: w 1994 r. – 25% mężczyzn popierało partnerski model małżeństwa, w 2000 r. już 34%, a w 2004 – 54%. Wprawdzie te poglądy nie wprost przekładają się na preferencje w stosunku do udziału kobiet w polityce, to jednak można odnotować postęp. Natomiast pro równościowe nastawienie społeczeństwa nie przekłada się na podobne postawy wśród polityków⁹.

W 2009 roku po Krajowym Kongresie Kobiet, którego uczestniczki domagały się wprowadzenia ustawowo parytetów na listach wyborczych, partie polityczne zasiadające w Parlamencie prowadziły dziwny „kontredans” raz będąc za, a po konsultacjach już niezupełnie, jednakże wreszcie zdecydowano się na tzw. „parytet” sic! 35%.

Wspomniany Kongres Kobiet Polskich, który zgromadził kilka tysięcy kobiet z całego kraju w swych dokumentach programowych przytaczał następujące argumenty na rzecz parytetów i ustawy, która miała być czytana w Sejmie w lutym 2010 roku. Wśród argumentów podnoszone były następujące kwestie:

- kwoty zostały wprowadzone w 45 krajach na świecie i system ten doprowadził do zwiększenia odsetka kobiet w parlamencie Belgii z 11% do 37%, liczba kobiet w samorządach Francji wzrosła dwukrotnie;
- parytety na listach wyborczych mogą się stać ważnym atutem prezydencji Polski w UE, ponieważ Unia od Traktatu rzymskiego przywiązuje wielką wagę do spraw równości płci;
- parytety mają szansę zmiany jakości polskiej polityki, na co wskazują wyniki badań niżej cytowanych podnoszących wrażliwość społeczną i inne postrzeganie świata przez niewiasty;

⁶ Ibidem.

⁷ Szerzej na ten temat: A. Bańkowska, *O godziwe warunki życia, w: Lobby kobiet w polskim...*, op. cit., s. 37.

⁸ Szerzej Z. Grzebisz-Nowicka, *Organizacje pozarządowe naszym zapleczem inspiracji*, w: *Lobby kobiet w polskim...*, op. cit., s. 43.

⁹ Szerzej M. Fuszera, *Polki i Polacy w okresie przemian ustrojowych w latach 1998–2005*, w: *Lobby kobiet w polskim...*, op. cit., s. 51.

- parytety różnicują pulę kandydatów, zwiększają podstawową w demokracji zasadę wolności wyboru;
- parytety stanowią ważny instrument sprawiedliwości. Kobiety przez długi czas nie miały praw wyborczych, kiedy je zdobyły wieloletnia tradycja i praktyka wykluczała je ze sfery publicznej uniemożliwiając im aktywne uczestnictwo w polityce.

Natomiast na zorganizowanej w Sejmie przed debatą nad ustawą w lutym 2010 r. konferencji na ten temat z udziałem przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, zaprezentowano wyniki Małgorzaty Fuszary *Badania opinii publicznej na temat politycznej reprezentacji kobiet*¹⁰.

Respondentom zadano pytanie na temat obywatelskiego projektu ustawy, wg którego liczba kobiet na listach okręgowych w wyborach do Sejmu, Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach samorządowych nie może być mniejsza aniżeli liczba mężczyzn.

Czy popiera Pan(i) to rozwiązanie czy jest temu przeciwna?

- popieram (zdecydowanie i raczej) 60%;
- jestem przeciwny (zdecydowanie i raczej) 30%;
- trudno powiedzieć 10%.

Wśród kobiet częściej spotykamy zwolenniczki parytetu (66%) niż wśród mężczyzn (53%), ale wśród obu płci poparcie dla projektu ma przewagę.

Poparcie dla parytetu wyrażane jest nieco częściej (ponad przeciętne 60%) wśród osób młodych (18–24 lata – 68%), pracowników biurowo-administracyjnych (72% – to jest grupa szczególnie wyróżniająca się także w wielu innych przypadkach). Warto też dodać, że wśród ponadprzeciętnie popierających projekt znajdują się zarówno gospodynie domowe (67%), jak i uczniowie i studenci (68%)¹¹.

Dalej pytano o przewidywane skutki zwiększenia obecności kobiet w polityce i te wyniki były bardzo optymistyczne.

Czy zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem, że większa obecność kobiet w polityce przyczyniłaby się do (nie uwzględniono – trudno powiedzieć):

- lepszej reprezentacji interesów kobiet – tak 80%, nie – 13%, nic by się nie zmieniło – 5%;
- przywiązywania większej wagi do spraw społecznych: tak – 73%, nie – 14%, nic by się nie zmieniło – 7%;
- poprawy współpracy w polityce: tak – 64%, nie – 19%, nic by się nie zmieniło – 10%;
- bardziej merytorycznej pracy w tych instytucjach: tak – 62%, nie – 21%, nic by się nie zmieniło – 10%;
- zwiększenia wydatków socjalnych państwa: tak – 60%, nie – 21%, nic by się nie zmieniło – 10%;
- zmniejszenia liczby konfliktów politycznych: tak – 54%, nie – 28%, nic by się nie zmieniło – 10%;
- wzrostu uczciwości i zmniejszenia korupcji w polityce: tak – 54%, nie – 23%, nic by się nie zmieniło – 14%;
- nadmiernie emocjonalnego podejścia do polityki: tak – 40%, nie – 43%, nic by się nie zmieniło – 10%;
- wzrostu niekompetencji w polityce: tak – 21%, nie – 60%, nic by się nie zmieniło – 12%.

¹⁰ Badanie przeprowadzono na reprezentatywnej próbie w dniach 20–27 stycznia 2010 r.

¹¹ Ibidem, s. 3.

Odpowiedzi udzielone w badaniu bardzo klarownie pokrywają się z cechami, jakie reprezentują w większości kobiety ze względu na tradycję, wychowanie, spełniane role społeczne – stąd tak pozytywna jest odpowiedź na pytania o konflikty czy merytoryczne przygotowanie.

Na pytanie *czy słuszne jest aby prawo określało minimalny odsetek kobiet w rządzie?*

- 47% uznało to za właściwe i uważa iż poprawiłoby to funkcjonowanie tych instytucji;
- 41% uznało za niesprawiedliwe;
- 23% nie miało zdania.

Na pytanie *przeważająca część polskich parlamentarzystów to mężczyźni. Jak Pan(i) myśli, jakie są tego przyczyny? Proszę wybrać nie więcej niż trzy odpowiedzi.*

- wynika to z tradycji i przyzwyczajenia – 49%;
- kobiety są bardziej obciążone obowiązkami domowymi – 49%;
- kobiety są mniej zainteresowane polityką i władzą – 42%;
- mężczyźni nie chcą dzielić się władzą z kobietami – 40%.

Co ciekawe, nie ma różnic w poglądach na przyczyny tego stanu rzeczy ze względu na płeć¹².

Mimo tak przekonywujących wyników ugrupowania polityczne nie ugięły się i przyjęły w regulacji ustawowej 35% udział kobiet na listach wyborczych.

Kobiety w lokalnej polityce, podobnie jak w Parlamencie, są także niedoreprezentowane. Aktywność kobiet w polityce lokalnej badana jest od kilkunastu lat pod hasłem badania lokalnych elit politycznych. Badania J. Wasilewskiego potwierdzają, iż lokalne elity wywodzą się z kręgu osób dobrze wykształconych i mających reprezentować interesy lokalnej społeczności, interpretować bieżącą politykę oraz wskazywać kierunki rozwoju¹³. Dlatego wejście do elity nie jest dla wszystkich możliwe, co rodzi dysproporcje wyrażające się tym, iż kobiety niżej usytuowane w drabinie społecznej mają mniejszą lub bardzo małą reprezentację. Jaki jest więc poziom uczestnictwa kobiet w samorządach lokalnych? Mimo iż kobiet jest mniej w radach niż mężczyzn, to jak wynika ze statystyk częściej się angażują w politykę lokalną, ponieważ jest to praca bardziej konkretna niż na szczeblu centralnym, a ponadto bardziej widoczne są jej wyniki, co odpowiada predyspozycjom i systemowi wartości kobiet.

Tabela 3

Udział kobiet w samorządach lokalnych po 1989 r. [w %]

Rok	Kobiety w radach
1990	11,0
1994	17,8
1998	15,7
2002	17,8
2006	20,0
2010	24,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie portalu PKW.

Jak widać z przytoczonych danych udział kobiet systematycznie wzrastał, jednak wydawałoby się, że po wyborach parlamentarnych w 2001 r., w których trzy ugrupowania przyjęły

¹² Ibidem, s. 5.

¹³ Szerzej J. Wasilewski, *Powiatowa elita polityczna*, Warszawa 2006, s. 15 i n.

system kwotowy wymagający 30% kobiet na listach, udział kobiet w samorządach istotnie wzrośnie. Tak się jednak nie stało, ponieważ na listach mężczyźni stanowili powyżej 70% kandydatów. Jakie czynniki determinują udział kobiet w polityce na szczeblu lokalnym, wydaje się, że zliczyć do nich można:

- wadliwy system wyborczy nie uznający zasady równości;
- sposób ustalania partyjnych list wyborczych nieposiadający obiektywnych kryteriów;
- stosunkowo późne wchodzenie kobiet do polityki czy działalności społecznej;
- traktowanie polityki jako zajęcia „mało pochlebnego”.

Oczywiście nie są to wszystkie uwarunkowania, ponieważ są one zróżnicowane regionalnie, a nawet powiatowo. Optymistyczne jest, że najwięcej kobiet pracuje w samorządach najniższych szczebli, które są najbardziej transparentne i z kadencji na kadencję rośnie, mimo że w małych społecznościach są większe bariery środowiskowe.

Tabela 4

Kobiety w samorządach różnych szczebli w latach 1998–2010 w %

Szczebel samorządu	Rok 1998	Rok 2002	Rok 2006	Rok 2010
Rady gmin	16	18	20,2	23,8
Rady powiatów	15	16	16,6	17,7
Sejmiki wojewódzkie	11	14	17,7	22,6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie portalu PKW.

Wydaje się, że zwiększa się przekonanie w społeczeństwie, iż kobiety są dyskryminowane w polityce. Natomiast przykłady dobrej skutecznej i efektywnej pracy kobiet pełniących funkcje w samorządzie terytorialnym dają przesłanki do nadziei, że blokowanie karier kobiet będzie coraz bardziej passe. Już w poprzedniej kadencji kobiety tworzyły własne komitety wyborcze, powstała także partia kobiet i te praktyki będą się powtarzać i w rezultacie prowadzić do większego udziału kobiet w życiu politycznym.

Konkluzje/podsumowanie

Reasumując, miejsce kobiet w polityce po dwudziestu latach wolnej i demokratycznej Polski nie jest satysfakcjonujące. Co jednak dały zmagania kobiet aktywnych i organizacji pozarządowych przez te lata.

Kobiety jako bodaj jedyna grupa–środowisko umiały w trudnych pierwszych latach transformacji ustrojowej i walki politycznej porozumieć się ponad podziałami politycznymi i życiorysowymi w imię walki o słuszne sprawy.

Te działania doprowadziły do zmiany poglądów znacznej części społeczeństwa na rolę kobiet i uświadomiły, że nie jest respektowana zasada równości.

Przeszkód, które stoją na drodze aktywizacji kobiet i ich równego udziału w polityce jest wiele i leżą one m.in. w:

- stereotypach – „polityka to męska rzecz” choć to się zmienia powoli (ale nie w podrecznikach szkolnych);
- mentalności mężczyzn;
- obawach klasy politycznej dotyczących **konkurencji** ze strony kobiet.

Szanse kandydatek zależą bowiem w dużej mierze od miejsc na liście i nastawienia liderów. To przecież partie, a nie wyborcy decydują kto będzie reprezentantem narodu w parlamencie.

Znaczącą rolę w pomniejszaniu możliwej konkurencji kobiet z męską połową polityki mają media, dowodzą tego badania występowania kobiet i mężczyzn w mediach. Wiąże się to zapewne z tym, iż kobiety – z pewnymi znanymi wyjątkami – nie lubią uczestniczyć w kłótniach, swoje wystąpienia mają merytorycznie przygotowane, a to jest oceniane jako nudne i mało atrakcyjne.

W minionym dwudziestoleciu nie wypracowano ani programu, ani spójnej polityki usuwania przeszkód i uruchomienia procesu zwiększania udziału kobiet w polityce, czego wyrazem jest odrzucenie projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, mimo że Polska podpisała Konwencję o likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet.

W dojrzałych demokracjach kobiety we władzach to „test demokracji”. Wprowadzonym rozwiązaniem 35% obecności kobiet na listach wyborczych przed objęciem przez Polskę pierwszej prezydencji w Unii Europejskiej zdaliśmy go na 35 procent.

Summary

Women in Politics – Ambitions and Practice

The paper discusses the role of women in public life, in particular in the realm of politics. Surveys show that women do well in free market economies, where they rank quite highly in the European Union (35% of employers), whereas their participation in politics is considerably smaller. The paper presents the data on women participating in the highest bodies of representational authorities and local governments, as well as their achievements in the Women's Parliamentary Group and their struggle to obtain parity on electoral ballots, concluded by winning a 35% quota.

